

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

KATARZYNA KŁOSIŃSKA: Wszyscy znamy zwroty odnoszące się do warzenia piwa. „Nawarzyć piwa”, które znaczy tyle co zrobić coś co ma przykre konsekwencje i wypić piwo, którego się nawarzyło, czyli ponosić konsekwencje własnego postępowania. Zastanawiać w nich może to, dlaczego czynność powodująca złe skutki została porównana do warzenia piwa. No piwo jest przecież lubianym przez wielu ludzi napojem, a zatem jego przygotowywanie powinno się kojarzyć z czymś dobrym, a picie z czymś przyjemnym. Zwroty te nawiązują do czasów, w których każdy sam mógł produkować piwo na własny użytek. Każdy zatem – dosłownie – pił takie piwo jakie sam nawarzył, ponieważ wytwarzano różne trunki, gorsze lub lepsze, smaczniejsze i całkiem niesmaczne to samodzielne warzenie piwa nie było uważane wyłącznie za czynność, która przynosi dobre efekty. W pewnym okresie, dokładnie od siedemnastego wieku dobrego piwa było coraz mniej. Działo się tak, dlatego że zabroniono chłopom warzenia piwa i kazano im pić piwo wytworzone na dworze. Inaczej mówiąc, drów chciał mieć monopol na produkcję piwa no po to rzecz jasna, że chciał zarobić. Piwo produkowane dla chłopów na sprzedaż było jednak o wiele gorszej jakości, niż to, które wcześniej chłopci wytwarzali dla siebie. Nie chcieli go zatem pić i żeby uzmysłowić panu, że jest ono niesmaczne czasami zmuszali do spożycia go, nawet mu wlewali to piwo do ust. I tutaj mamy dosłowne zastosowanie zwrotu „Wypić piwo, którego się nawarzyło”. Z warzeniem piwa wiąże się też pewne przysłowie, sama nazwa piwa w nim nie występuje ale niewątpliwie powstało ono z obserwacji procesu wytwarzania trunku. Chodzi o znane powiedzenie „Młodość musi się wyszumieć”. Otóż jednym z etapów ważenia piwa, a także innych napojów, na przykład wina, jest fermentacja. Gdy alkohol przejdzie ten etap staje się trunkiem zdatnym do picia. Inaczej mówiąc, napój przed fermentacją jest napojem młodym, tak się go właśnie określa, mówi się „młode wino” albo „młode piwo”. A już po fermentacji jest to napój dojrzały. Proces fermentowania jest zatem jakby etapem przejścia w dorosłość. Zaobserwowano, że taka fermentacja jest pod pewnymi względami podobna do dojrzewania nastolatka. Wszystko się w nim burzy – w napoju dosłownie, a w człowieku w przenośni – pieni, bulgocze, czy szumi. Ale też zaobserwowano, że ten proces jest naturalny, a nawet właściwie niezbędny żeby napój osiągnął dojrzałość. I tak te traktujemy ten przypływ energii nastolatków, czy osób nawet nieco starszych jako coś nieuchronnego, co pozwala przejść do dalszego etapu rozwoju i o tym właśnie mówi przysłowie „Młodość musi się wyszumieć”.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.